

Gdy lekarz nie może pracować

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Koninie zasądził od pozwanego (...) SA z siedzibą w S. na rzecz powoda M. C. tytułem zadośćuczynienia kwotę 70 000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 50 000 zł od dnia 7 września 2009 r. do dnia zapłaty i od kwoty 20 000 zł od dnia 9 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem tym Sąd Okręgowy zasądził także od pozwanego na rzecz powoda tytułem skapitalizowanej renty kwotę 228 671,47 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 219 819,55 zł. Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził ponadto od pozwanego na rzecz powoda tytułem odszkodowania kwotę 21 253,46 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 1 522,51 zł.

Z uwagi na fakt, że odpowiedzialność pozwanego z tytułu skutków wypadku komunikacyjnego z dnia 29.04.2007 r., co do zasady nie jest kwestionowana a apelacje obu stron skarżą jedynie rozstrzygnięcia zawarte w orzeczeniu, dotyczące zasądzonej na rzecz powoda skapitalizowanej renty oraz bieżącej renty wyrównawczej, wskazać należy, że **podstawą rozstrzygnięcia w tym zakresie były następujące ustalenia:**

M. C. w chwili wypadku miał ukończone 34 lata, prowadził praktykę lekarza weterynarii i był w trakcie rozwijającej się kariery zawodowej. Od najmłodszych lat uczestniczył razem z ojcem w wykonywaniu usług weterynaryjnych. Po studiach rozpoczął pracę w Stacji Hodowli i Unasienniania (...) w K.. Odpowiadał tam za stan zdrowotny i jakość nasienia, prowadził badanie bydła na gruźlicę i pobierał krew w kierunku białaczki i brucelozy. Sprawował także nadzór nad spędami i zajmował się obserwacjami psów w kierunku wścieklizny na terenie całego powiatu.

Na skutek obrażeń odniesionych w wypadku zaszły u powoda bardzo duże i nieodwracalne zmiany w psychice. W wyniku przeprowadzonych badań lekarskich stwierdzono u niego: obniżenie pamięci operacyjnej, obniżoną sprawność uwagi, obniżoną sprawność węchu i równowagi (uszkodzenie lewego błędnika) oraz nasilające się objawy depresji, nerwicy lękowej i zaburzeń wegetatywnych.

Orzeczeniem z 8.01.2009 r. a potem z dnia 18.02.2011 r. powód

został uznany za osobę niepełnosprawną do dnia 29.02.2016 r o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności ze wskazaniem do możliwości wykonywania pracy w warunkach pracy chronionej oraz korzystania ze wsparcia środowiskowego w samodzielnej egzystencji.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 17.04.2013 r. został uznany za częściowo niezdolnego do pracy do dnia 30.04.2016 r. Pismem z dnia 1.12.2008 r. powód wezwał pozwanego (...) S.A w S. do wypłaty odszkodowania, na które składało się m.in. 67 013,19 zł z tytułu skapitalizowanej renty za okres od 1 maja 2007 r. do 30 listopada 2008 r. Dodatkowo M. C. wniósł o wypłatę kwoty 3 527,01 zł tytułem renty tymczasowej od 1.12.2008 r.

Od wyroku tego apelację wniósł powód i pozwany.

S ą d Apelacyjny z w a ż y ł , co następuje.

Wbrew podniesionym zarzutom, Sąd Okręgowy dokonał szczegółowych ustaleń w zakresie obecnej rzeczywistej sytuacji powoda i jego możliwości świadczenia pracy w zakresie, w jakim miało to miejsce przed wypadkiem. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy nie ustala, że powód jest faktycznie niezdolny do wykonywania pracy. Ustala, że jest zdolny do pracy, jednak w zakresie ograniczonym skutkami wypadku.

Również treść zeznań powoda, niekwestionowanych przez pozwanego, wyjaśnia kwestię stosunkowo wysokich zarobków powoda w roku 2008. Powód wskazał, że po wypadku przez kilka miesięcy starał się wrócić do pracy i w roku 2008 w pracy pomagali mu koledzy ze spółki, którzy wykonywali większość czynności za powoda, który nie chciał stracić tej pracy. Jak wynika z zebranego materiały tylko to spowodowało, że powód w 2008 r. osiągnął zbliżone do sytuacji sprzed wypadku dochody. Zgodnie z zeznaniami powoda, pomimo prób nie dawał on rady pracować jak przed wypadkiem w ramach praktyki weterynaryjnej i pomagał mu ojciec, który urzędował w gabinecie weterynaryjnym powoda. Jednakże sytuacja ta nie mogła dłużej trwać, gdyż powód nie był w stanie pracować jak poprzednio w ramach spółki a ojciec powoda miał swoje obowiązki i nie mógł dłużej zastępować go w pracy.

Uznanie, że powód pomimo swoich niekwestionowanych zdolności do zarabkowania przed wypadkiem na poziomie blisko 7 000 zł netto miesięcznie i podnoszenia kwalifikacji (dwuletnie studia specjalizacyjne), co dawało mu w perspektywie możliwość awansu (zajmowania stanowiska powiatowego lekarza weterynarii) miałby zrezygnować z dotychczasowej formy pracy zgodnie z kwalifikacjami, jako lekarz weterynarii i podjąć pracę poniżej swoich kwalifikacji, jako inspektor weterynaryjny za wynagrodzeniem około 2 500 zł i pracować w tym charakterze od roku 2009 do roku 2013, nie podejmując się żadnych dodatkowych zleceń, w sytuacji gdyby rzeczywiście powód zachował zdolność do wykonywania dotychczasowej pracy, pozostawałoby w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Wbrew podniesionym zarzutom, że powód nie wykazał, iż po wypadku jest faktycznie niezdolny do wykonywania pracy, a tym samym utracił dochód w kwocie 216 057,96 zł i należna mu jest renta wyrównawcza, powód okoliczności te wykazał nie tylko dowodem z własnych zeznań, ale również przytoczonymi wyżej zeznaniami świadków R. C., P. Ś. i J. R. (dowód z zeznań tych świadków Sąd Okręgowy dopuścił na rozprawie 20 października 2011 r. na okoliczność przebiegu kariery zawodowej powoda przed wypadkiem, zwłaszcza zakresu wykonywanej przez niego praktyki lekarskiej oraz postępującej utraty zdrowia po wypadku i związanej z tym faktycznej utraty możliwości wykonywania zawodu lekarza weterynarii(...))Oceny braku możliwości powoda do wykonywania pracy w charakterze i zakresie, jak przez wypadkiem nie zmienia treść opinii biegłego lekarza laryngologa E. L. z 21 czerwca 2012 r. Biegły wskazał w niej bowiem wyraźnie, że powód jest zdolny do wykonywania zawodu lekarza weterynarii, jednakże wyłącznie z punktu widzenia specjalności biegłego, tj. z punktu widzenia laryngologicznego.

Ostatecznie stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy właściwie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy i dokonał na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych. Nie zachodzi zatem wskazywane naruszenie art. 233 k.p.c. W ustalonym stanie faktycznym nie zachodzi też naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 444 § 2 k.c. i art. 361 k.c. Zasadnie przyjął Sąd Okręgowy że zachodzi bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy obrażeniami ciała, jakich powód doznał w wypadku a zmianą aktywności zawodowej powoda. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w

punkcie 2 wyroku orzekł o oddaleniu apelacji pozwanego, jako niezasadnej w całości.

Odnosząc się z kolei do apelacji powoda, należy stwierdzić, że jest ona zasadna w całości. Sąd Okręgowy rzeczywiście na skutek omyłki rachunkowej nie doliczył do kwoty zasądzonej tytułem skapitalizowanej renty dochodów powoda utraconych w roku 2009. Wysokość tych dochodów określona na kwotę 24 495,60 zł jest ponadto zgodna z opinią biegłej z dziedziny księgowości ($6\,902,85\text{ zł} - 4\,861,55\text{ zł} = 2\,041,30\text{ zł} \times 12\text{ miesięcy} = 24\,495,60\text{ zł}$). Zasadnie też wskazał Sąd Okręgowy, że z tytułu dochodów powoda utraconych w roku 2009 należało uwzględnić kwotę 24 493,56 zł, zgodnie z żądaniem powoda (art. 321 § 1 k.p.c.).

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 6 i zasądzoną w punkcie 2 kwotę podwyższa do kwoty 253 165,03 (dwieście pięćdziesiąt trzy tysiące sto sześćdziesiąt pięć 03/100) zł z ustawowymi odsetkami:

2. oddala apelację pozwanego;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 5 400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

4. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Koninie) 1 225 zł tytułem opłaty od apelacji, od uiszczenia której powód był zwolniony.

Pod wyrokiem podpisali się sędziowie: **Jan Futro, Bogdan Wysocki i Piotr Górecki**